

Dziennik przyszłości w obliczu teraźniejszości [1]



Katarzyna Michalak pisała: „ Nawet jeśli ty straciłaś wiarę w marzenia, one wciąż wierzą w ciebie.” Bardzo ciekawą formę motywacji w trudnym dla wszystkich czasie zaproponowała Miejska Biblioteka Publiczna im. Stanisława Grochowiaka w Lesznie w ramach Konkursu Literackiego „*Inspirowane słowem*”. Zadanie polegało na napisaniu „*Dziennika przyszłości*”- moje życie za pięć lat. Ale żeby pisać o przyszłości, warto zacząć od teraźniejszości.

3 kwietnia 2020 r.

Rok 2020. Wszystkie plany na przyszłość runęły w jednej chwili jak domek z kart. Ludzie przystanęli w swym biegu. Są bardziej życzliwi. Jacyś tacy inni. Bardziej wrażliwi. Ogromna lekcja pokory, która zmienia świat.

Targ w Wuhan. Chiny. Tam wszystko się zaczęło. A potem kolejne kontynenty. Koronawirus COVID-19 zbiera ogromne żniwo. Najbardziej przerażające obrazy napływały z : Włoch, Francji, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych i Anglii. Tysiące osób umierających każdego dnia. Ciała wywożone w samochodach ciężarowych do pobliskich krematoriów. Zbiorowe pochówki. „*Wczoraj do ciebie nie należy. Jutro niepewne... Tylko dziś jest twoje.*” Bezcenna prawda Świętego Jana Pawła II.

W tym zestawieniu Polska naprawdę dobrze się trzyma. Maseczki, rękawiczki, ludzie w kombinezonach, którym przyszło walczyć na pierwszej linii frontu. Dodatkowo wolontariusze i wojsko. „*Pozostańcie w domach*”- powtarzają media. Minister Zdrowia prof. Łukasz Szumowski nazwał ten czas „*tańcem na brzytwie*”. Każdy dzień stał się walką o życie. Tak zwane DPS-y to miejsca najbardziej zagrożone, miejsca, w których ludziom, często schorowanym i samotnym, przyszło stoczyć bój o życie. Strach stał się uczuciem powszechnym.

Ja też się boję, aby „*Zegarmistrz Światła Purpurowy*” nie zabrał nikogo z rodziny. I aby nie zabrał mnie. Zawsze lubiłam ten utwór. Czy jestem gotowa? Tyle przecież spraw niedokończonych, tyle słów niewypowiedzianych... I jakoś o wiele bliższe w tym trudnym czasie, nazwanym czasem zarazy, stają mi się słowa piosenki Edyty Geppert „*Kocham Cię Życie*”.

A jak będzie wyglądać nasz dzień za 5 lat? Pytanie do łatwych nie należy. Można by rzec: trudno powiedzieć. Warto jednak zabawić się słowem i warto wierzyć w marzenia.

Oto przykład fragmentów dziennika, napisanego w formie 14 dni, który w ocenie jury zasłużył na I miejsce:

4 kwietnia 2025 r.

Mam 5? lata. Czas tak szybko mija. Jadę do Galerii Amber. Na półce w sklepie Rossmann wybieram już od jakiegoś czasu kremy z napisem 50+. Dodatkowo płatki pod oczy z algami. Dbam o siebie. Zresztą zawsze dbałam. Wejdę jeszcze do Douglasa. Może trafię na jakąś promocję. Zawsze miałam słabość do dobrych kosmetyków. W końcu pracuję w szkole. Dzieci powinny widzieć zadbaną i uśmiechniętą panią.

5 kwietnia 2025 r.

Nareszcie weekend. Trochę wytchnienia od szkolnej codzienności. Parzę poranną kawę i wychodzę do ogrodu. To mój „*kawałek podłogi*” jak śpiewa Mr Zoob. Moja przystań. Każde drzewko przeze mnie wsadzone. Jest ich co najmniej pięćdziesiąt. W sumie nigdy nie liczyłam. Tuje, jałowce, cyprysy, srebrne i zielone świerki. Ale warto było. Płaczące brzozy, cis, dwa buki, różnobarwne byliny. Powoli rozkwitają magnolie. Uroczy widok. To już 25 lat odkąd tu mieszkam. Wszystko porośło. Świerki mają z 10 metrów. Ptaki ćwierkają swoją poranną muzykę. I jak co roku kuka kukułka.

Moi uczniowie do dzisiaj mnie zaskakują. Zapytałam kiedyś, jak pisze się wyraz kukułka, w odpowiedzi usłyszałam: dwa razy ó zamknięte. A jaka zasada? Kukułka, bo robi kółka. Dzieci są kochane. Szkoda tylko, że nieopodał spadło bacianie gniazdo...

6 kwietnia 2025 r.

Marcelek i Miłoszek mają już po 10 lat. Dwa moje szczęścia, dwie miłości. A tak niedawno byli tacy maleńcy. Jestem ich ukochaną ciocią Dorotką. Bezcenny dar. Niedługo ich I Komunia Święta. To będzie dla mnie ogromne przeżycie.

7 kwietnia 2025 r.

Już od czterech lat zmieniałam samochód. Wysłużył się, rocznik 2000. Miał prawo. Dostałam go od rodziców w prezencie. Daewoo Nubira, czyli koreańska swoboda. Kolor srebrny. Na tamte czasy to był naprawdę wóz. Dziękuję Ci Tato. Szkoda, że nie zdążyłam Ci tylu rzeczy powiedzieć.

8 kwietnia 2025 r.

Mama ma w tym roku 82 lata. Zwyródnienia stawów postępują. Ale daje radę. Staram się odwiedzać ją codziennie, chyba że mam jakieś szkolenie bądź posiedzenie Rady Pedagogicznej. Dobrze, że jest z nami. Ponoć dopóki żyje matka, chociaż po części nadal możemy czuć się dzieckiem...

Dorota Bukowska

Link do strony:

http://mbpleszno.pl/Konkurs_literacki_Inspirowane_slowem.html [2]

Source URL: <https://sppn.noweskalmierzyce.pl/de/node/1320>

Links:

[1] <https://sppn.noweskalmierzyce.pl/de/node/1320>

[2] http://mbpleszno.pl/Konkurs_literacki_Inspirowane_slowem.html